

# ZASADY WSTĘPOWANIA DO PZPR

**Dla potwierdzenia swojej kierowniczej roli w społeczeństwie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza stale zabiegała o dopływ nowych członków. Wysiłków tych nie zakończyła nawet nowelizacja konstytucji PRL, 10 lutego 1976 r. przyjęta bezkrytycznie przez Sejm, w której określono PZPR „przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu”.**

PZPR była masową partią monopolistyczną, o czym świadczą metody jej działania, polityka wewnątrzorganizacyjna i dążność do narzucania społeczeństwu określonych metod funkcjonowania. Jej aktywność była stymulowana nierozzerwalnym związkiem z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, co podkreślały zarówno jej statuty (tworzone po każdym kolejnym zjeździe PZPR), jak i przemówienia I sekretarzy partii. Ów sojusz ideologiczny dotyczył również wszystkich innych partii komunistycznych i rewolucyjnych na świecie. Wynikała z tego postawa internacjonalizmu i solidaryzmu proletariackiego, która w połączeniu z monopolistycznymi dążeniami politycznymi determinowała jej charakter.

Odstępstwem od deklarowanej masowości i nieograniczonego nieomal kontaktu partii z ludem była niewzruszalna, statutowo zagwarantowana zasada, że w poczet jej członków przyjmuje się „w trybie indywidualnym”, podobnie zresztą było w Związku Radzieckim. Oznaczało to, że każdy, kto chciał wstąpić w szeregi partii, musiał na zebraniu Podstawowej Organizacji Partyjnej złożyć pisemną deklarację, która powinna zawierać nie tylko jasno określone powody chęci wstąpienia do partii, ale również samookreślenie się w stosunku do zasad socjalizmu i kierunku polityki partii.

Oczywiście, prawdziwe powody wstępowania do PZPR bywały różne. Wielokrotnie były one nieujawniane lub też celowo przemilczane, szczególnie wtedy, gdy wstąpienie do partii było traktowane jako nieodzowny element kariery zawodowej. Decyzja często wiązała się ze świadomością prowadzonej przez władze polityki reglamentacji dóbr materialnych. Zasilenie szeregów partyjnych stanowiło więc stosunkowo niską cenę za uzyskanie talonu na samochód czy szybsze otrzymanie mieszkania zakładowego.

Obok typowo materialnych, istniały jeszcze inne powody wstępowania do partii. Pewne urzędy, wyeksponowane stanowiska kierownicze, na przykład redaktora naczelnego gazety, ordynatora szpitala czy dyrektora zakładu lub szkoły, musiały być obsadzone przez ludzi zaufanych, czyli partyjnych.

Samo wypełnienie deklaracji partyjnej nie wystarczało, aby wstąpić w jej szeregi. To, kto może do niej należeć, ściśle określono wewnętrznymi normami, pochodzącymi jeszcze z czasów rewolucji bolszewickiej. Aby PZPR mogła prawidłowo i efektywnie odgrywać kierowniczą rolę w państwie, przyjęto zapisaną w jej statutach tak zwaną leninowską koncepcję członkostwa. W polityce kadrowej partii kierowano się (przynajmniej na po-

czątku) prostą zasadą – jej członkowie powinni odznaczać się wysokimi walorami polityczno-ideowymi, co miało zapewnić skuteczność ich aktywności agitatorskiej, zgodnej z założeniami ideowymi, programem i statutem partii. Każdy zjazd w konkretnych zapisach statutowych określał wymogi dotyczące cech członka partii. W 1950 r. w statucie PZPR zapisano: „[...] członkiem partii może zostać robotnik, chłop matorolny i średniorolny, inteligent i każdy człowiek pracy, ideowy, aktywny, cieszący się zaufaniem swego środowiska i oddany sprawie socjalizmu”. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych rozbudowano tę charakterystykę: „W poczet członków partii przyjmuje się [...] ludzi pracy o poglądach zgodnych z ideami socjalizmu i celami partii, znających jej statut, wyróżniających się postawą moralną i wrażliwością na sprawy ludzkie, rzetelną pracą zawodową i aktywnością społeczną, cieszących się zaufaniem swego środowiska, oddanych sprawie socjalizmu i pragnących realizować politykę partii”.

Partia chciała pozyskać ludzi nie tylko wiernych ideałom marksizmu-leninizmu, ale, co ważniejsze, świadomych i żarliwych: „Partia awangardowa, to partia tych ludzi pracy, którzy wyróżniają się społeczną i polityczną dojrzałością, żarliwością ideologiczną, aktywną postawą w życiu i inspiracją twórczą, którzy są naturalnymi przodownikami swojego środowiska, potrafią skupić wokół siebie ludzi, zdobywać ich poparcie dla partii i jej polityki”.

Dla partii ważne było pozyskiwanie osób wyróżniających się we własnym środowisku, nieformalnych liderów. Jeśli ich nie było, to przez odpowiednią propagandę byli kreowani. Przykładem niech będą bohaterowie pracy socjalistycznej, stachanowcy. Ich zadanie polegało na skupieniu wokół siebie (przez swą pracę) jak najliczniejszych rzesz ludzi, pozyskaniu ich dla partii lub ułatwieniu partii dostępu do nich. Dotyczyło to przede wszystkim przedstawicieli klasy robotniczej i chłopów, jako grup najbardziej zainteresowanych realną obietnicą awansu społecznego, co bezspornie (szczególnie w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych) wiązało się ze wstąpieniem do PZPR. Wraz z członkostwem w partii otrzymywali oni dodatkowe punkty za pochodzenie społeczne przy zapisach i egzaminach na studia, dostęp do kursowego systemu edukacji, do mieszkań czy innych przydziałów socjalnych. W rzeczywistości taką politykę kadrową partii nietrudno było wdrożyć w życie, szczególnie w takich miejscach, jak na przykład kombinat metalurgiczny w Nowej Hucie. Komitet Fabryczny PZPR w Hucie im. Lenina zabiegał, by w każdej brygadzie znajdował się co najmniej jeden członek PZPR, agitujący do wstąpienia w jej szeregi i dbający przy okazji o terminowe i dokładne wykonywanie pracy.

Ta nachalna forma pozyskiwania kandydatów do partii z biegiem czasu była stopniowo liberalizowana, choć nigdy z niej nie zrezygnowano. W miarę „stabilizacji” sytuacji politycznej i gospodarczej kraju kwestia pozyskiwania członków do PZPR nie była już tak palącym problemem. Zwyczajowo agitacja do partii nasilała się przed 1 Maja.

Ewoluowała również koncepcja społecznej struktury PZPR. Początkowo starano się pozyskać środowiska robotnicze i chłopskie, w latach siedemdziesiątych spory udział w szeregach partyjnych miała tak zwana nowa inteligencja. Tworzyli ją ludzie o robotniczo-chłopskim pochodzeniu, wykształceni w nieodpłatnym systemie edukacyjnym, mający pracę i perspektywę otrzymania mieszkania w ciągu najbliższych piętnastu lat. Lata osiemdziesiąte, szczególnie po stanie wojennym, charakteryzowała polityka szeroko otwartych drzwi. Poszczególne organizacje POP znacznie zliberalizowały zasady przyjmowania

kandydatów do partii: skracano okres kandydacki z dwu lat do roku, a nawet sześciu miesięcy. Rekomendacje dla kandydatów wystawiały organizacje statutowo do tego nieuprawnione, na przykład Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Przywódcy PZPR, pomni wskazań filozofii politycznej Lenina, w tym między innymi zakazu rozłamów w partii komunistycznej, liczyli się z niebezpieczeństwem możliwości napływu ludzi niepewnych. Jednym z rozwiązań utrzymujących zasadę „czystości szeregów partyjnych” miały być opinie polecające (poręczenia) o kandydatach wydawane przez aktywnych członków partii. A zatem, przynajmniej teoretycznie, do partii nie można było się zapisać. Obowiązywała procedura przyjmowania w jej szeregi, w drodze głosowania aktywu partyjnego na zebraniu POP. Warunkiem wstąpienia do PZPR było posiadanie rekomendacji przynajmniej dwóch członków partii. Statut PZPR w rozdziale *Członkowie partii, ich obowiązki i prawa* dokładnie określał zasady poręczania za kandydatów. Członkowie partii, którzy udzielali opinii polecającej, musieli mieć określony staż partyjny i znać dobrze rekomendowane przez siebie osoby.

Najczęściej rekomendowali koledzy i koleżanki z pracy, czyli osoby z najbliższego otoczenia pracownika. Zapewne wynikało to po pierwsze z bliskości kontaktów, a po wtóre z możliwości uzyskania przez właściwy organ POP wyczerpujących informacji na temat osoby kandydującej. Do rzadkości należały przypadki, gdy rekomendacji udzielali przyjaciele spoza zakładu pracy, bo niosło to ryzyko przeniknięcia w szeregi partii niewłaściwych osób. Długość stażu partyjnego i znajomości osób była różna. W latach pięćdziesiątych, w początkowym okresie istnienia partii, gdy jej szeregi gwałtownie rosły, wymagano rocznego stażu. W statucie PZPR uchwalonym po V Zjeździe zapisano, że „opinie polecające [muszą być wystawione – PS.] przez dwóch członków partii, którzy mają co najmniej dwuletni staż partyjny [...] i znają [kandydata – PS.] co najmniej od dwóch lat”.

Ostatecznie staż partyjny, który uprawniał członka PZPR do wydania rekomendacji na rzecz kandydata, został ustalony w statucie zatwierdzonym przez VI Zjazd PZPR w grudniu 1971 r. Poręczenie mogli wystawiać członkowie z co najmniej trzyletnim stażem i znajomością danej osoby co najmniej od dwóch lat. W statucie uchwalonym przez IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR w lipcu 1981 r. pominięto wymagania co do okresu znajomości przy wydawaniu opinii polecającej przez członków partii. Wynikało to prawdopodobnie z podjęcia próby utrzymania, a w kolejnych latach odbudowania szeregów PZPR, nadwątlonych po Sierpniu 1980 r.

Ciekawy był zapis statutu PZPR, który nadawał wybranym instytucjom społecznym prawo wydawania swym członkom (szczególnie młodzieży) opinii polecającej do partii. Owo prawo było przyznawane w trybie indywidualnym przez egzekutywę, między innymi komitet gminny, miejsko-gminny czy dzielnicowy. W statucie z 1950 r. zapisano, że młodzież do lat 20 przyjmowana jest wyłącznie z szeregów Związku Młodzieży Polskiej. W późniejszych zapisach statutowych prawo przedstawiania opinii polecającej przez macierzystą organizację przyznano członkom Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej, następnie Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i Związku Harcerstwa Polskiego. Należy zaznaczyć, że opinia polecająca koła (organizacji młodzieżowej) była traktowana na równi z opinią członka partii.

Opinię polecającą rozpatrywał aktyw członkowski w jawnym głosowaniu. Statut PZPR przewidywał, że okres kandydacki trwa rok, nie dłużej niż dwa lata. Mógł być skrócony do pół roku tylko w wyjątkowych sytuacjach. Każdy z kandydatów na członków PZPR otrzymywał na zebraniu POP legitymację kandydacką, w której prócz jego danych osobowych były personalia i numery legitymacji partyjnych członków rekomendujących.

Kandydat miał obowiązek uczestniczenia w wewnątrzpartyjnym systemie edukacyjnym – w wykładach monograficznych dotyczących wiedzy o partii.

Zasady wstępowania do PZPR pokazują strategię i politykę kadrową maszyny partyjnej – z jednej strony dążono do powszechności, z drugiej przestrzegano zasad selektywności i daleko posuniętej ostrożności. Centralizm demokratyczny, dbałość o interesy PZPR, internacjonalistyczny solidaryzm robotniczy – wszystko to wymagało pełnego podporządkowania się woli partii. W szeregach PZPR nie było miejsca na indywidualizm, bo groziło to rozbiciem partii. Partia chcąc utrzymać jedność organizacyjną i będąca w ciągłej walce ideologicznej z wrogami musiała nie tylko stosować selektywny dobór członków, ale również usuwać z własnych szeregów tych, którzy usiłowali jej zagrażać.

